

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

27 sierpnia 2019

nr 66 (LXXIV)

cena: 13 Kč



WYDARZENIA
TA BURZA NIE
PRZESZŁA BOKIEM
STR. 6



EKONOMIA
W KRÓLESTWIE
DRUTU
STR. 7



SPORT
EFEKTOWNIE
I EFEKTYWNIE
STR. 8



Rozpoczął się **dożynkowy maraton**



• W niedzielę rozpoczął się dożynkowy maraton. Za tegoroczne plony dziękowano m.in. w Stonawie i Gutach. Obie imprezy odbyły się według sprawdzonego scenariusza, na który złożyły się korowód, obrządek dożynkowy, program artystyczny, wyśmienita kuchnia domowa i szereg innych atrakcji. Gościem obu była konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Dla niej było to pierwsze spotkanie z dożynkami świętowanymi po cieszyńsku. – Dożynki znam z domu rodzinnego. Natomiast dożynki na Zaolziu były wydarzeniem, którego nie mogłam się doczekać – zdradziła „Głosowi” dyplomatka. – Dożynki to piękna polska tradycja, która pokazuje solidarność i pracowitość polskich gospodarzy. Miłość do Ojczyzny, do ziemi, która jest przekazywana z dziadka na ojca, z ojca na syna, jest tym, co najmocniejsze w nas, Polakach. Nikt nie niszczy

czy miłości do ziemi i bardzo serdecznie dziękuję wszystkim gospodarzom za ich pracowitość, siłę, jedność i pokorę w stosunku do przyrody – powiedziała na imprezie zorganizowanej przez guckich PZKO-wców. Jak zapowiedziała, w sobotę 31 bm. wybiera się na kolejne dożynki i być może – tak jak tej niedzieli – uda się jej odwiedzić dwa miejsca.

My natomiast przypominamy, że w najbliższy weekend imprezy dożynkowe odbędą się m.in. w Błędowicach, Oldrzychowicach i Nawsiu. Na zdjęciu od lewej: attaché obrony Ambasady RP w Pradze – Jarosław Przybysławski, przewodniczący Izby Poselskiej RC – Radek Vondráček, konsul generalna RP w Ostrawie – Izabella Wołłejko-Chwastowicz, wójt Stonawy – Andrzej Feber i gospodarzyni dożynek, Veronika Topiarzowa. Więcej na str. 4. (sch)

Fot. BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

OLDRZYCHOWICE
MK PZKO
i zespół „Oldrzychowice”
zapraszają na

Dożynki Na Fojstwiu
w sobotę 31. 8. od godz. 13.00

W programie:
o godz. 15.00 obrządek dożynkowy – zespoły „Dziecka” z Oldrzychowic, „Oldrzychowice”, gość – Valašský Vojvoda z Kozłowic, godz. 17.00 „Vltž Duha z.s.” – gimnastyka dzieci na koniach, godz. 20.00 Bartnický Band (PL), zabawa taneczna DJ Marek Bartnicki. Tradycyjna kuchnia śląska, zabawy dla dzieci, pokaz rzemiosł regionalnych.

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

No i zaczęły się tegoroczne dożynki. Święto plonów to jedno z najpopularniejszych wydarzeń. Mimo że współczesne dzieci często nie wiedzą, skąd się bierze mleko albo jak powstaje chleb, w żniwnych zabawach niezmiennie biorą udział prawdziwe tłumy. Skąd więc bierze się ten dożynkowy fenomen?

Jak przekonują naukowcy, różne formy podziękowania za zbiory towarzyszą nam od zawsze i są obecne w każdej kulturze. Niektórzy folklorysty stawiają hipotezę, że w naszej części Europy dożynki to pozostałość pradawnych, pogańskich świąt płodności i plonów, połączonych z wielkimi biesiadami i ofiarami z płodów ziemi składanymi bóstwom urodzaju. Inni etnografowie kwestionują jednak ten pogląd, przekonując, że dożynki najprawdopodobniej są uroczystością o wiele późniejszą, związaną z dworem i gospodarką folwarczną. Jakby nie było, jedno jest pewne. W XXI wieku dożynki mają się świetnie. Nie tylko przetrwały jako element tradycji, ale cały czas ewoluują. Dzięki temu mieszkańcy nadal się z nim identyfikują. Oczywiście niektóre obrzędy i zwyczaje odeszły w zapomnienie. Inne zmieniły swe oblicze i funkcję. Uroczystościom nie towarzyszą już praktyki magiczne, które miały zapewnić urodzaj w roku następnym. Nie ma już kosiarzy czy „pszennych bab”, a sierpy i kosy zastąpiły nowoczesne maszyny. Mimo to na wsi to często najważniejsze wydarzenie w roku. Dożynki nadal są również formą podziękowania za zebrane plony oraz ukoronowaniem ciężkiej pracy na roli. Ich przekaz jest przy tym banalnie prosty, a zarazem prawdziwy: „możemy włożyć w naszą ziemię pracę, pieniądze, wiedzę, a i tak, jeśli nie będzie dobrej pogody, nic z tego nie wyjdzie”. Dlatego w dożynkach niezmienna jest zwykła ludzka wdzięczność. Ja osobiście dziękuję Bogu, choć oczywiście nie wszyscy w niego wierzą. Piękne jest, że w czasie dożynek każdy dziękuje na swój sposób. ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...

• Chyba się zgodzicie, Drodzy Czytelnicy, że Rudolf Moliński zawsze tryskał humorem i cechował się nienaganną aparycją. Zdjęcie zostało wykonane 13 marca 1999 roku.



Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBUSNIK

CYTAT NA DZIŚ



Badania „Zwyczaje finansowe Polaków”, przeprowadzone przez Quality Watch

...

Ponad połowa Polaków kupuje głównie podczas promocji, dwóch na pięciu zawsze szuka bezpłatnych miejsc do parkowania, a co trzeci rodak nie płaci napiwków

E-STREFA



Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.

DZIŚ...

27

sierpnia 2019

Imieniny obchodzą: Cezary, Józef, Monika
Wschód słońca: 5.51
Zachód słońca: 19.42
Do końca roku: 126 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Tira
Przysłowia: „Kto latem pracuje, zimą głodu nie czuje”

JUTRO...

28

sierpnia 2019

Imieniny obchodzą: Aleksy, Augustyn, Patrycja
Wschód słońca: 5.52
Zachód słońca: 19.40
Do końca roku: 125 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Lotnictwa Światowy Dzień Publicznego Czytania Komiksów
Przysłowia: „Sierpień pogodny, jest dla winogron wygodny”

POJUTRZE...

29

sierpnia 2019

Imieniny obchodzą: Beatrycze, Sabina
Wschód słońca: 5.54
Zachód słońca: 19.38
Do końca roku: 124 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Strażnika Gminnego i Miejskiego
Przysłowia: „Dużo grzybów sierpniowych, dużo zawię śniegowych”

POGODA

wtorek

dzień: 20 do 28 C
noc: 24 do 20 C
wiatr: 1-2 m/s

środa

dzień: 20 do 28 C
noc: 24 do 21 C
wiatr: 2-3 m/s

czwartek

dzień: 21 do 29 C
noc: 24 do 20 C
wiatr: 2-3 m/s

Bony czekają na pierwszaków

Praktycznie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. „Bony pierwszoklasisty” czekają i w środę będziemy je dystrybuować do szkół. W poniedziałek trafią natomiast do rąk naszych dzieci. W Hawierzowie uroczyste wręczy je pierwszacom konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołtejkó-Chwastowicz – mówi Tadeusz Smugała, prezes Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej.



• Przed rokiem „Bony pierwszoklasisty” wręczała Joanna Zajac, wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Fot. SZYMON BRANDYS

W tym roku Macierz Szkolna przygotowała 221 „bonów pierwszoklasisty”.

Składają się na nie tornistry wypełnione przyborami szkolnymi niezbędnymi każdemu uczniowi.

Wzrastajcie w wierze



Fot. ARC diecezji bielsko-żywieckiej

Minutą ciszy uczczono ofiary niedawnej burzy w Tatrach podczas polowej mszy św. Na Trójstyku w Herczawie. Wierni trzech diecezji – opawsko-ostrowskiej, żylińskiej oraz bielsko-żywieckiej – spotkali się tam w ostatnią sobotę (na zdjęciu), by po raz jedenasty modlić się w trzech językach o pokój, jedność, światłość dla samorządowców i Boże błogosławieństwo.

Tegorocznej eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger. Towarzyszyli mu biskup diecezji żylińskiej Tomáš Galis oraz biskup pomocniczy diecezji ostrowsko-opawskiej Martin David, który wygłosił kazanie. Na-

wiającąc do słów z Ewangelii św. Jana, gdy Filip spotyka Natanela i namawia go, by poszedł i zobaczył Jezusa, biskup zachęcał, by w życiu codziennym przyjmować boże posłannictwo i wzrastać w wierze. Udział w liturgii wzięli księża i wierni z przygranicznych diecezji. Na Trójstyku byli obecni przedstawiciele polskiego rządu oraz liczni samorządowcy z Polski, Czech i Słowacji.

...

1 września, ulicami Cieszyna i Cieskiego Cieszyna przejdzie transgraniczna procesja z relikwiami św. Melchiora Grodzieckiego. Nieodzielnie uroczystości, związane z 400. rocznicą śmierci męczennika,

– Tym razem wszystkie one przyjechały z Polski, więc naszym zadaniem było ich rozpakowanie, krótkie przechowanie oraz dystrybucja do szkół. Pomogła nam w tym firma Olza Logistic, która dysponuje w Cieszynie odpowiednimi magazynami – mówi Tadeusz Smugała, dodając, że tegoroczną nowością będą też bony edukacyjne w wysokości 500 złotych, które otrzymają wszyscy pierwszoklasiści. – Te pieniądze będzie można wydać na aktywność szkolną i pozaszkolną, na przykład na zajęcia pozaszkolne, kółka zainteresowań, udział w wycieczkach, spektaklach Sceny Bajek „Lalka” czy innych tego typu przedsięwzięciach. Wzorujemy się przy tym na Litwie, gdzie bony edukacyjne od dawna już funkcjonują – tłumaczy.

Prezes Macierzy Szkolnej informuje również, że w projekt zaangażowała się Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zaś przedsięwzięcie sfinansował Senat RP. – Naszymi lokalnymi partnerami są z kolei Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz Kongres Polaków w RC, który funduje w ostatnich latach pierwszacom zbiór cieszyńskich legend, podań i baśni Adama Wawrosza „Cudowny chleb” – wylicza Tadeusz Smugała. (wik)

Jak głową w mur

Cieszyńska Straż Miejska częściej niż zwykle odbiera zgłoszenia dotyczące zakłócania porządku publicznego przez „osoby bezdomne”. Do tego typu incydentów dochodzi najczęściej w rejonie dworca autobusowego przy ul. Hajduka, ale także w okolicach mostu Przyjaźni, na ul. Zamkowej, Alei Piastowskiej, Wzgórzu Zamkowym, rynku oraz w parkach i na parkingach przed marketami.

Mieszkańców irytuje przede wszystkim spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Skarżą się też na nieobyczajne wybryki bezdomnych, zaczepianie przez nich przechodniów i wyłudzanie pieniędzy. – Osoby nietrzeźwe często

są agresywne, natarczywe, zdarza się, że wszczynają między sobą bójki. Niestety, wszystko dzieje się na oczach mieszkańców i turystów odwiedzających nasze miasto – przyznają cieszyńscy strażnicy miejscy, przekonując jednocześnie, że przeciwdziałanie tym patologiom bywa trudne i skomplikowane.

– Oferowana pomoc, z którą docierają do bezdomnych pracownicy socjalni, wolontariusze i służby mundurowe, jest systematycznie przez nich odrzucana. Do przyjęcia pomocy nie można nikogo zmusić, nie oznacza to jednak, że trzeba tolerować zachowania znacznie wykraczające poza ogólne normy współżycia społecznego – przekonują mundurowi. (wik)

Nietoperze w potrzebie

Nietypowe zgłoszenia otrzymał w czwartek zawodowy strażacy w Hawierzowie i Ostrawie.

Okazało się bowiem, że pomocy potrzebują... nietoperze. W korytarzu budynku przy Alei Narodowej w Hawierzowie, w plastikowej skrzynce będącej elementem instalacji antenowej, tłoczyły się dwa tuziny nietoperzy. Ilość odchodów świadczyła, że zwierzęta przebywały w plastikowej niewoli co najmniej kilka dni. Strażacy zaopatrzeni w ochronne rękawice wydobyli nietoperze z pułapki. Po interwencji dwanaście z nich na trawniku przed budynkiem „ożyło” i odleciało, natomiast ośmkę

martwych zwierząt przekazano odpowiednim służbom miejskim.

Podobne zgłoszenie otrzymali w czwartek także strażacy w Ostrawie. Nietoperze wykorzystwały dwudniową nieobecność właściciela jednego z mieszkań przy ul. Alberta Kučery i przez niezamknięte okno wleciały do pokoju. Część z czterdziestu „skrzydlatych myszy” zawisła na firance, reszta ukrywała się w zacienionych miejscach, na przykład pod sofą. Zanim strażacy odбудzili zwierzęta, szeroko otworzyli okna i tak nietoperze powróciły ostatecznie na wolność. Zanim to jednak nastąpiło, kilkakrotnie okrążyły pokój. (wik)

30

stopni Celsjusza mogą wskazywać nasze termometry w najbliższych dniach. Ochłodzenie ma przynieść dopiero początek roku szkolnego. Nad Czechy i Polskę nadciąga fala gorącego powietrza znad Afryki. Czeski Instytut Hydrometeorologiczny szacuje, że średnia temperatura w tym tygodniu wyniesie około 28 stopni Celsjusza. Dienne maksima mogą jednak przekroczyć tropikalną „trzydziestkę”. Pamiętajmy też, że upałem mają towarzyszyć burze, miejscami gwałtowne, mogące powodować szkody materialne i stwarzać zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i życia. (wik)

Pamiętacie, jak...

20 września premierę będzie miała nowa polska superprodukcja „Legiony”. Zdjęcia do filmu w reżyserii Dariusza Gajewskiego były kręcone m.in. w Cieszynie. Z tej przyczyny Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. „Pamiętacie, jak klimatycznie wyglądało śródmieście upiśkzone postarzonymi szyldami sklepów?

Na pewno mieliście okazję do zrobienia przynajmniej kilku fotografii w czasie realizacji zdjęć do filmu. Poszukajcie ich i wyślijcie do nas, a będą miały szansę stać się częścią specjalnej wystawy” – apelują organizatorzy przedsięwzięcia. Cieszyńskie zdjęcia z planu „Legionów” można wysyłać na adres k.puda@domnarodowy.pl, do 31 sierpnia. (wik)

Święto chleba i normalności

Słońce, a potem ulewny deszcz. Rolnicy takie kaprysy pogody znają doskonale. W niedzielę pogodowej huśtawki zakosztowali również organizatorzy i uczestnicy tradycyjnych Dożynek Stonawskich.



• Dożynkowy pochód zakończył się przed Domem PZKO.



• Stonawski gospodarz, Tadeusz Koch (pierwszy z lewej), ocenił tegoroczne plony jako całkiem dobre.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Z powodu nawałnicy musielśmy odwołać ostatni koncert. Cieszymy się jednak, że ogólnie pogoda dopisała, przyszło dużo osób i wszystko odbyło się zgodnie z planem – podsumował prezes Miejsowego Koła PZKO w Stonawie, Wojciech Feber.

Kiedy przed godz. 13.00 zaczęli się pojawiać pierwsi dożynkowi goście, plac przed Urzędem Gminy tonął w słońcu. Marcela i Roman Siwkowie przyjechali z sąsiedniej Suchej Górnej.

– Ponieważ uprawiam ziemię również w Stonawie, a także współpracuję z tutejszą farmą, na tych dożynkach nie mogło nas zabraknąć. Poza tym w domu organi-

zujemy własne rodzinne dożynki dla tych, którzy przez cały rok pracują z nami – zdradził pan Roman. O wiele dłuższą podróż odbyli tego dnia państwo Krzysztof i Ewa z synem Pawełkiem. – Przyjechalśmy do Czech na tygodniowy urlop. Jadąc pociągami z Warszawy, dowiedzieliśmy się z Facebooka, że będą dożynki w Stonawie i chcieliśmy zobaczyć, jak Polacy po tej stronie Olzy się mają – stwierdzili.

Dożynki to święto plonów i święto chleba. Olbrzymie bochenki jako owoc ciężkiej pracy rolnika przynieśli w niedzielę przed stonawską gminę również miejscowi gospodarze. Pobłogosławili je emerytowany biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., Vladislav Volný, oraz diakon Kościoła katolickiego, Stanisław

Brzóska. – Wszchemogący Boże, dziękujemy ci za ten symbol życia, szczęścia i radości i prosimy cię o błogosławieństwo dla rolników i dla tych wszystkich, którzy ten chleb przy jednym stole spożywać będą – powiedział bp Volný. Tadeusz Koch, jako jeden z gospodarzy dożynek, ocenił tegoroczne zbiory jako całkiem udane. – Najpierw wszystko zmokło, potem z kolei przyszła susza, ale pszenica się udała, a zbiory kukurydzy dopiero są przed nami – zauważył.

Jednym z bardziej spektakularnych punktów programu stonawskiej imprezy był korowód bryczek. Usiedli w nich zarówno organizatorzy, jak i ich goście, a wśród nich m.in. konsul generalna RP w Ostrawie – Izabella Wołłejko-Chwastowicz, attache obrony Ambasady

RP w Pradze – Jarosław Przybyśławski oraz przewodniczący Izby Poselskiej Parlamentu RC – Radek Vondráček. – Pochodzie z typowo rolniczego regionu, najbardziej urodzajnej ziemi w Republice Czeskiej, Hanej. Mimo to w tym roku nie udało mi się gościć na głównych dożynkach w Kromierzyżu i jedyną imprezą dożynkową, na której będę bawić, to właśnie impreza w Stonawie. Jestem wdzięczny wójtowi, że namówił mnie na przyjazd tutaj. Co prawda te dożynki są trochę inne od naszych, ale bardzo się cieszę, że jestem tutaj, bo – jeżeli mogę to tak ująć – tu świat jest jeszcze normalny, ludzie rozmawiają z sobą i patrzą sobie prosto w oczy – przyznał w rozmowie z „Głosem” czeski polityk.

Trasa korowodu bryczek pro-

wadziła od Urzędu Gminy, przez Hołkowice, do kaplicy na Górzach, gdzie powozy dołączyły do głównego dożynkowego pochodu. Zaprezentowały się w nim działające na terenie Stonawy stowarzyszenia oraz Zespół Regionalny „Błędowice”, który wystąpił potem w Parku PZKO. Tam przez całe popołudnie trwała dożynkowa zabawa. Ludzie kosztowali kaszanki Tadeusza Kocha, tradycyjnie długa kolejka ustawiła się do stoiska z kołaczami. – Kołaczyków upiekliśmy ok. 4,5 tys. Wczoraj byłem w piekarni, więc wiem coś o tym. Dlatego tym bardziej chciałbym podkreślić zaangażowanie naszego Klubu Kobiet przy przygotowaniu zaplecza kulinarnego tej imprezy – zaznaczył prezes MK PZKO.

Tradycja, aż łza się kręci

Folklor, tradycja, wyśmienita kuchnia i spotkania w gronie rodziny i znajomych. To główne atuty Dożynek Śląskich w Gutach. W niedzielę odbyły się już po raz 52.

PZKO-wcy z Gutów wiedzą doskonale, że o sukcesie dożynek decyduje piękny korowód, tradycyjny obrządek dożynkowy, atrakcyjny program artystyczny, dania regionalne i rzuty gazdowie. Na tegorocznej imprezie nie zabrakło żadnego z tych elementów. Pochód przeszedł przez Guty w pięknej pogodzie, zespół „Oldrzychowice” przeprowadził obrządek dożynkowy według dawnej tradycji, wystąpiły Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowskiej, zespół „Jasienica” i orkiestra dęta „Jabłunkovanka”, a gazdowie uwijali się wśród stoliczków, żeby nikogo nie ominąć kieliszek dożynkowego trunku. – Obowiązki gazdów rozpoczynają się praktycznie już tydzień wcześniej. Od środy dogladamy swiniobicia, pieczenia chleba oraz pieczenia kołaczy. Dzięki temu, że od kilku dni żyjemy tym wszystkim, co w związku z dożynkami dzieje się w Domu PZKO w Gutach, w naturalny sposób sta-

jemy się częścią tego wydarzenia – przekonywał w rozmowie z „Głosem” gazda tegorocznych dożynek, Paweł Wania z Ropicy. – Dla mnie to ogromny zaszczyt, że zostałam poproszona, by zostać goździną – dodała z kolei jego żona, Urszula, wójt Gminy Ropica.

Dla prezesa MK PZKO w Gutach, Jana Kalety, okres poprzedzający Dożynki Śląskie jest czasem, kiedy nie ma mowy o chwili wytchnienia. – O godz. 5.00 pojechałem stąd do domu, żeby wziąć prysznic, przebrać się i od godz. 8.00 dalej koordynować wszelkie działania związane z dzisiejszymi dożynkami – przyznał.

Według jego oceny, w niedzielnym święcie plonów wzięło udział ok. 500-600 uczestników. Przyszli dlatego, bo wiedzieli, że tu będą się czuć lepiej niż u siebie w domu, że tu przyciąga ich serce. – Kiedy chcę sobie popłakać, to nie idę na pogrzeb. Kiedy chcę sobie popłakać, to idę na „Gorola” albo na dożynki. I życzyłbym sobie, żebym jeszcze dłużej miał dość powodów do płaczu – stwierdził senator, Jerzy Cieńciała. – Każdego roku mam zapisaną w kalendarzu taką



• Na Dożynkach Śląskich ludzie czują się lepiej niż we własnym domu.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

fajną imprezę w Gutach, Dożynki. I każdego roku jest to samo – fajne jedzenie, fajni ludzie, fajna muzyka i świetna zabawa. Jest mi też miło, że jest tu z nami pani konsul, bo widzi nasze tradycje i korzenie, które są naszym rodzinnym srebrem – powiedziała z kolei prezydent Trzycia, Věra Palkovská. (sch)

96

bochenków chleba upieczono na Dożynki Śląskie w Gutach. Te najpiękniejsze przekazano oficjalnym gościom dożynkowym, jak np. konsul generalnej w Ostrawie, Izabelli Wołłejko-Chwastowicz, prezes PZKO – Helenie Legowicz, senatorowi Jerzemu Cieńciałemu, prezydent miasta – Věrze Palkovskiej czy dyrektorowi Huty Trzynieckiej – Janowi Czudkowi. Pozostałe bochenki przeznaczono na kanapki. Dożynkowy chleb guchy PZKO-wcy upiekli własnoręcznie w „piekarszcuku”, który należy do wyposażenia ich Domu PZKO.

Kto ma owce... ten musi je strzyc!

1 minut i 20 sekund – tyle czasu potrzebował Karel Švarc, najszybszy spośród zawodników tegorocznych Mistrzostw w Strzyżeniu Owiec w Nydku, organizowanych m.in. przez Michała Milerskiego, naszego felietonistę.

Szymon Brandys

Strzigołach dzisiaj, ale moc się mi to nie dało, bo zastrzigił ty swoi łowce, ludzie się dziwali, krew ciekła. Móm nadzieje, że jak potrnujem, to za rok beje lepij. Jak trzeba to jo se tych 10-20 łowiec łostrzygóm, ale przy 150 to lepij se zwolać partyje tak jako dzisiaj – wyjaśniał Michoľ, znany nydecki baca, który dba o zachowanie tradycji beskidzkich w domu, a zawodowo jest pracownikiem naukowym Instytutu Produkcji Zwierzęcej w Pradze.

„Majstrowstwa Goroli w Strziganju Owiec”, jak brzmi oficjalna nazwa imprezy, wpisały się już na stałe w kalendarz letnich imprez na Zaołziu. Po raz szósty zawody zorganizowano na posesiönku pod Ostym w Nydku, a wzięło w nich udział pięciu mężczyzn i jedna kobieta Jana Šinowa. Tegorocznym mistrzem został Vlastimil Bishof ze Spytihñvu (pod Zlinem), który ostrzygł najwięcej, bo 32 owce, tuż zanim uplasował się zwycięzca konkurencji na czas Karel Švarc (Babina k. Pilzna), a 3. miejsce zajął „łowczor” z Zaołzia z wynikiem 24.75. – Mam swoje owce na Pasiökach i tam się nauczyłem strzyc – zdradził Głosowi bystrzyczanin Martin Szmek. – Po prostu patrzyłem się w internecie, jak się to robi, a teraz sam strzygę owce innych gospodarzy.

Przez ręce szczęsiosobowej ekipy strzygaczy przeszło w sumie 150 owiec wałaskich. – Owce trzeba ostrzyć co najmniej raz w roku. To z jednej strony trudna praca, ale też jak się okazuje przyjemny sport. Z kolei owce nie czepią z tego przyjemności, są zestresowane. Jeśli się zdarzy którąś zranic, to trudno. Tak to już jest, my też jak np. obcinamy paznokcie, to możemy się skaleczyć – tłumaczył Milerski.

Mistrzostwa zorganizowało Stowarzyszenie „Koliba” wraz z Ogniskiem Górali Śląskich w Koszarzyskach, Gmina Nydek, MK PZKO w Nydku, a także nydecki gazdowie i Związek Hodowców Owiec i Kóz w RC. Po zawodach z posesiönką pod Ostym po okolicznych górkach niesły się również dźwięki i śpiewy koncertu karpackiego. Wystąpili m.in. „Trombitaši Štefánikovi”, „Kamraci”, „Lipkorki” i „Kapela Bezmiana”.



• To która następna do golenia?



• Tegoroczne zawody wygrał Vlastimil Bishof, wyprzedając o „pół owcy” najszybszego strzygacza Karla Švarca.



• Do Nydka przybyli w sobotę m.in. członkowie Klubu Seniora MK PZKO Olbrachcice.



• Po zawodach na scenie zaprezentowały się m.in. „Lipkorki” z Jabłunkowa.



• Tym razem za maszynkę do strzyżenia owiec chwycił tylko jeden uczestnik z Zaołzia – Martin Szmek z Bystrzycy – i uplasował się na 3. miejscu.



• Nydecki gazda i prowadzący imprezę Michaľ Milerski postanowił spróbować swoich sił w strzyżeniu tradycyjną metodą, czyli nożycami.
Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

Ta burza nie przeszła bokiem

W Tatrach zdarzały się różne wypadki, ale tak masowej akcji w dziejach Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego jeszcze nie było. To największa tragedia i nic dziwnego, że burmistrz Zakopanego ogłosił trzydniową żałobę. Co ciekawe jednak, sama burza nie była gwałtowna. Nad Zakopanem trochę popadało, ale nie była to żadna nawałnica – mówi w rozmowie z „Głosem” Apoloniusz Rajwa, ratownik górski i zarazem członek honorowy Stowarzyszenia Przewodników Tatrzańskich im. Klemensa Bachledy w Zakopanem.



Fot. ARC

Witold Koździej

Przypomnijmy, w czwartek 22 sierpnia nad Tatrami przeszła tragiczna burza, w czasie której piorun poraził turystów na Giewoncie, ale także w rejonie Czerwonych Wierchów. Do dziś trwa szacowanie skutków letniego żywiołu, jednak wiadomo już, że zginęło pięć osób – cztery po polskiej stronie granicy i jedna po słowackiej – a poszkodowanych było prawie 160 dalszych. Ranni trafili łącznie do pięciu małopolskich szpitali, a ich stan był bardzo różny. Niektórzy zostali ciężko poparzeni, inni doznali złamań, obrażeń głowy i czaszki, jeszcze inni tzw. urazów wielonarządowych. Śledztwo w sprawie tragedii w Tatrach wszczęła zakopiańska prokuratura.

Co ciekawe, rano nic nie zapowiadało dramatu. – Ta burza przyszła trochę z zaskoczenia. W czwartek nad Tatrami panował wyż. Nie było konwekcji, więc chmury nie powinny się mocno wypiętrzać. Niestety od słowackiej strony nad Tatry Zachodnie nadszedł mały front atmosferyczny, który „zahańczył” o Giewont i właśnie w tych chmur uderzyły pioruny. A były to potężne grzmoty. Osobiście dawno takich nie słyszałem. O grunt uderzyły co najmniej cztery błyskawice, a potem jeszcze kilka innych – relacjonuje Apoloniusz Rajwa, który m.in. był pracownikiem naukowym w Obserwatorium Meteorologicznym na Kasprowym Wierchu.

Nie ma on jednak wątpliwości, że wielu turystów zignorowało zmieniającą się szybko pogodę i nawet po pierwszych grzmotach nie zrezygnowało z planów wejścia na szczyt. Tymczasem naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Jan Krzysztof w czwartek wieczorem informował, że choć burza nadeszła dość nagle, turyści mieli kilkadziesiąt minut na zejście z najbardziej niebezpiecznych miejsc.

– Tego dnia prowadził turystów na Giewont także profesjonalni przewodnicy. Zdając sobie sprawę ze zbliżającego się niebezpieczeństwa apelowali, by się wycofywać. Niestety ludzie znajdujący się pod samym szczytem nie chcieli słuchać. Z kolei ci, którzy chcieli schodzić, nie bardzo mieli jak – mówi w rozmowie z „Głosem” Adam Marasek, ratownik tatrzański i zarazem kronikarz TOPR.

Wszystko przez specyfikę Giewontu. Szlak na jego kopule szczytowej jest bowiem nie tylko ubezpieczony łańcuchami, ale także jednokierunkowy. Wejście wyznaczono z jednej strony góry, a zejście z drugiej. Szybkie wycofanie staje się więc czasami problemem. W sytuacji, gdy ludzie napierają z dołu, ciężko jest zawrócić, nie robiąc pętli przez szczyt. – A sama burza rzeczywiście została rozpoznana dość późno i okazała się bardzo gwałtowna. Dawno u nas takiej nie było – podkreśla Adam Marasek i tłumaczy, że Giewont jest samotną górą wysuniętą na północ, na której szczytce dodatkowo

znajduje się 15-metrowy, żelazny krzyż. – Przede wszystkim jednak to najliczniej odwiedzana góra w całych Tatrach. W konsekwencji na Giewont często wchodzi osoby przypadkowe i niedoświadczone. I dlatego wielu kompletnie nie zdawało sobie sprawy z ryzyka – stwierdza.

Również Apoloniusz Rajwa przekazuje, że na Giewoncie można spotkać sceny jak z zakopiańskich Krupówek. Tymczasem to nie jest łatwa góra, a dodatkowo jej szczyt jest niewielki. Maksymalnie mieści się na nim 30-40 osób, ale korki przy podejściu tworzą się także dlatego, że skały bywają śliskie, a wielu turystów nie potrafi poruszać się w górskim terenie. Często nie mają też odpowiedniego obuwia. – Większość ludzi nie śledzi też aplikacji i portali ostrzegających przed burzami. A w feralny czwartek zlekceważyli nawet pierwszy grzmot. Pewnie wydawało im się, że burza przejdzie bokiem. Niestety przeliczyli się – mówi Apoloniusz Rajwa.

Podkreśla jednak, że Giewont wcale nie jest wyjątkowy, błyskawice „biją” zaś w różne tatrzańskie szczyty. – Przed wojną piorun uderzył na przykład w Świnicę. Porażonych zostało wówczas dziesięć osób. Wyładowania atmosferyczne zdarzają się często także na Czerwonych Wierchach. Błyskawice nie zawsze jednak zabijają. W 2001 roku piorun poraził na kopule szczytowej Giewontu dwie osoby, które ostatecznie przeżyły – przypomina Apoloniusz Rajwa. ▲

Jak najszybciej na szczyt

Zdaniem specjalistów, gdy prognozy pogody zapowiadają możliwość wystąpienia burz, przede wszystkim powinniśmy wychodzić na szlaki jak najwcześniej. Wszystko po to, by jeszcze przed południem (najlepiej przed godz. 11.00) zrealizować cel wycieczki. – Jeśli natomiast mamy pewność, że zbliża się front burzowy, zrezygnujmy z ambitnej wycieczki na rzecz spaceru w dolinie – radzi Apoloniusz Rajwa. Jeżeli mimo wszystko burza zastanie nas wysoko w górach, przede wszystkim należy unikać przebywania na szczytach, graniach i w miejscach odsonionych. Najlepiej usiąść na stoku poniżej grani i starać się przeczekać. – Należy jednak unikać cieków wodnych i źleńców, którymi spływa woda. Nie wolno też chować się w otwory jaskiń, bo w te miejsca pioruny też biją. No i nie wolno trzymać się żelaznych łańcuchów czy klamr. A jeśli idzie o smartfony, nie mogą w stu procentach potwierdzić, że są one niebezpieczne. Słyszałem już różne opinie na ten temat, choć pewne jest, że w trakcie burzy lepiej ich nie używać – stwierdza doświadczony przewodnik tatrzański.



POLSKI BIZNES ⁽⁴¹⁾

W królestwie drutu

Rodzinną spółkę TRITREG z Trzynicy jest producentem drutu i produktów z niego. Ponad 50 procent jej wyrobów jest eksportowanych zwłaszcza do Niemiec i Polski. Są oferowane klientom z branży budowlanej, rolniczej, sieciarskiej, meblarskiej oraz motoryzacyjnej.

Spółka została założona przez Romana Hóty i jego współników w pierwszej połowie lat 90., kiedy to Huta Trzyniecka prywatyzowała część swojej produkcji. Początki były związane z produkcją pustaków i systemów stropowych, jak i produkcją drutów (stali zbrojeniowej, stosowanej w tych wyrobach). Po 2008 roku firma musiała się całkowicie przestawić na produkcję drutów gładkich z powodu globalnego kryzysu ekonomicznego. – Nieustannie staramy się zadowalać rosnące wymagania jakościowe naszych klientów – przekonuje Janusz Hóta. – Regularnie inwestujemy w nowe technologie, szukamy lepszych rozwiązań. W 2008 roku doszło do kompletnego przekształcenia firmy, instalacji trzech nowych maszyn ciągarskich. W 2013 roku firma zainwestowała w nowy piec do wyżarzania z technologią atmosfery azotowej.

Kolejny przełom nastąpił w 2015 roku, kiedy kupiono nową linię do produkcji drutów wysokiej jakości do wyginania 3D. Jesienią 2018 zainwestowano w drugą. Dyrektor firmy z dumą pokazuje maszyny, które sprowadzają z hut walcówkę stalową przemieniając stopniowo w drut o różnych średnicach i parametrach jakości.

– Po zainstalowaniu nowej linii w 2015 roku i opanowaniu technologii, złapałszy wiatr w żagle, ponieważ teraz potrafimy produkować drut wysokiej jakości. Jego wartość polega na tym, że nie ma w nim żadnych wewnętrznych napięć, można go wyginać pod dowolnymi kątami, jest bardzo stały. Dzięki temu pozyskałszy wielu nowych klientów, zwłaszcza z branży samochodowej, gdzie są bardzo wysokie wymagania dotyczące jakości – wyjaśnia Hóta.

Pan Janusz w 2014 roku, po naleganiach ojca, rozpoczął pracę w firmie i od 2017 przejął zarządzanie. Wcześniej pracował w

branży lotniczej. – Po dziewięciu latach wróciłem z Pragi na Zaolzie. Nic nie wiedziałem na temat drutu, wszystkiego musiałem się uczyć od podstaw. Muszę powiedzieć, że „zakochałem się” w drucie i ten stan nadal trwa – śmieje się biznesmen. Roman Hóta nadal służy synowi i całej firmie swoją wiedzą i doświadczeniem, pełni w spółce rolę konsultanta, z kolei siostra Janusza, Grażyna, jest dyrektorem finansowym.

Dyrektor przedsiębiorstwa tłumaczy, że w branży produkcji drutu niełatwo pozyskać nowych klientów, ponieważ bez powodu nie rezygnują oni ze sprawdzonych dostawców. Każda zmiana dostawcy wymaga bowiem dostosowania maszyn, wiąże się z początkowymi niedociągnięciami itd. Janusz Hóta tym bardziej się cieszy, że zarządzanej przez niego firmie udało się pozyskać wymagających klientów z branży samochodowej. Ze względu na nich TRITREG musiał postarać się o zdobycie certyfikatu IATF 16949 dla segmentu „automotive”, co oznaczało prawdziwą rewolucję w firmie, jeśli chodzi o organizację pracy i zarządzania.

TRITREG wyprodukował i sprzedał w ub. roku 30 tys. ton drutu, o 10 tys. ton więcej niż przed pięć laty. Objętość produkcji rośnie mniej więcej o dwa tys. ton w skali roku. – Teraz kupiliśmy kolejną nową linię, która pozwoli nam wyprodukować o osiemset ton więcej w skali miesiąca, czeka nas wiele pracy, żeby osiągnąć jej moce produkcyjne – zdradza Hóta.

Ponad połowa produkowanego drutu trafia na rynki zagraniczne. Największym odbiorcą są Niemcy, za nimi plasuje się Polska. Drut eksportowany jest także do innych krajów, m.in. na Słowację, do Francji, Holandii, Hiszpanii...

– Jesteśmy raczej małą firmą w naszym sektorze i dlatego musimy zaoferować coś



● Janusz Hóta w hali produkcyjnej. Fot. DANUTA CHŁUP

więcej niż konkurencja. Z klientem staramy się budować stosunki rodzinne, zaoferować mu rodzinną atmosferę, w której zawsze lepiej się pracuje, ustala dostawy, rozwiązuje reklamacje, negocjuje ceny i tak dalej – wyjaśnia przedsiębiorca.

Janusz Hóta podkreśla, że w firmie bardzo ważni są pracownicy wszystkich zawodów i na wszystkich szczeblach. Z uznaniem wyraża się o inżynierach, którzy nie boją się wprowadzać nowości technologicznych, o mechanikach, pracownikach biurowych, a zwłaszcza o operatorach linii, przez których ręce przechodzi każda wyprodukowana tona.

– Podobnie jak w innych firmach w regionie, także u nas brakuje ludzi do produkcji. Szukamy operatorów maszyn, chętnie zatrudnimy nowe twarze. Nie traktujemy pracowników jak maszyny, ale po ludzku. Każdy musi, rzecz jasna, wypełniać swoje obowiązki, ale nie ma u nas takiego drylu, jak w korporacjach – przekonuje Hóta. (dc)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Dobry sługa, zły pan

Sławnym myśliciel i pedagog J. J. Rousseau twierdził, że „pieniądze, które człowiek posiada, to swoboda, zaś te, za którymi goni, to niewola”. Jednakże aby pieniądze mieć, trzeba niestety za nimi gonić, chyba że jest się potomkiem lub spadkobiercą milionera, wtedy faktycznie o pieniądzu nie trzeba zabiegać, bo one same nas znajdują.

Z kolei inny sławny człowiek, Oscar Wilde, zauważył, że „istnieje tylko jedna grupa ludzi, która myśli o pieniądzach częściej, aniżeli bogaci – mianowicie ubodzy”. Faktem pozostaje, że różni ludzie mają różny stosunek do pieniędzy. Twierdzenie, że pieniądze nikomu nie zagwarantują szczęścia, to komunał. Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że czynią życie łatwiejszym i przyjemniejszym. W nowoczesnym społeczeństwie bez pieniędzy raczej trudno prowadzić pełnowartościowe życie, zakładać rodziny i wychowywać dzieci. Nawet zwolennicy minimalizmu życiowego muszą jeść, ogrzewać mieszkanie, od czasu do czasu sprawić sobie nowe buty...

Na temat stosunku ludzi do pieniędzy przeprowadzono mnóstwo badań. Ich wyniki często się wykluczają. Jedne mówią o tym, że najszczęśliwsi są mieszkańcy krajów najbiedniejszych. Inne, że wręcz przeciwnie – najbardziej zadowoleni z życia są obywatele zamożnych krajów Europy. Jeszcze inne badania sugerują, że nasze dobre samopoczucie nie rośnie wraz ze wzrostem dochodów. Jeśli mamy środki na podstawowe potrzeby, to zdobyć pieniądze na większy dom, lepszy samochód czy droższe wakacje nie spowoduje, że poczujemy się bardziej szczęśliwi. Ale i w tym wypadku wyjątki potwierdzają regułę. Zdumienie wywołują badania dotyczące ludzi, którzy wygrali duże sumy na loterii. Okazuje się otóż, że w ciągu kilku miesięcy ludzie ci nierzadko tracą swoje miliony, wpadają w uzależnienie od alkoholu i narkotyków, popadają w konflikty z krewnymi, niektórzy popełniają samobójstwa.

O tym, jaki stosunek do pieniędzy ma przeciętny Czech, podpowie-

dzieć mogą badania, które wśród obywateli w wieku od 18 do 65 lat niedawno przeprowadził Sberbank CZ. W oparciu o wyniki zaszerogował ankietowanych do pięciu grup, które nazwał – posiłkując się terminologią sportową – tenisistami, biegaczami, motocyklistami, joginami i pływakami.

I tak osoby umownie nazwane tenisistami odznaczają się najbardziej racjonalnym stosunkiem do pieniędzy. Mają wiele informacji ze świata finansów, umieją planować i patrzeć w przyszłość, ale w razie potrzeby nie boją się podejmować szybkich decyzji. Do tej grupy należy ok. 20 proc. dorosłych obywateli. Są to osoby umiejące oszczędzać, większość pracuje z budżetem rodzinnym, nie mają też nic przeciwko pomnażaniu swoich zasobów finansowych. Jeżeli muszą już zaciągnąć pożyczkę, to wyłącznie w banku, po przeanalizowaniu różnych ofert i ryzyka. Najwięcej w tej grupie jest mężczyzn w wieku ok. 47 lat.

Najbardziej liczną grupę w społeczeństwie stanowią jednak biegacze

(30 proc.). Są pracowici, odznaczają się rzetelnością i uczciwością, podobnie jak tenisiści doskonale znają swoją sytuację finansową i potencjał oszczędnościowy. Jeżeli sytuacja tego wymaga, nie mają oporów przed zaciągnięciem kredytu. W odróżnieniu od tenisistów robią to jednak często zbyt pochopnie, nie porównując wcześniej ofert różnych banków. Dla biegacza pieniądze nie są najważniejsze, chętnie się jednak nimi posługuje, aby sprawić przyjemność najbliższemu.

Motocykliści (18 proc.) uwielbiają szybkość i ryzyko. Pieniądze to dla nich przede wszystkim środek prowadzący szybko do celu. Chodzą głównie o ludzi młodych. Chociaż pracuje z budżetem rodzinnym, nie mają też nic przeciwko pomnażaniu swoich zasobów finansowych. Jeżeli muszą już zaciągnąć pożyczkę, to wyłącznie w banku, po przeanalizowaniu różnych ofert i ryzyka. Najwięcej w tej grupie jest mężczyzn w wieku ok. 47 lat.

Najbardziej liczną grupę w społeczeństwie stanowią jednak biegacze

(30 proc.). Są pracowici, odznaczają się rzetelnością i uczciwością, podobnie jak tenisiści doskonale znają swoją sytuację finansową i potencjał oszczędnościowy. Jeżeli sytuacja tego wymaga, nie mają oporów przed zaciągnięciem kredytu. W odróżnieniu od tenisistów robią to jednak często zbyt pochopnie, nie porównując wcześniej ofert różnych banków. Dla biegacza pieniądze nie są najważniejsze, chętnie się jednak nimi posługuje, aby sprawić przyjemność najbliższemu.

Motocykliści (18 proc.) uwielbiają szybkość i ryzyko. Pieniądze to dla nich przede wszystkim środek prowadzący szybko do celu. Chodzą głównie o ludzi młodych. Chociaż pracuje z budżetem rodzinnym, nie mają też nic przeciwko pomnażaniu swoich zasobów finansowych. Jeżeli muszą już zaciągnąć pożyczkę, to wyłącznie w banku, po przeanalizowaniu różnych ofert i ryzyka. Najwięcej w tej grupie jest mężczyzn w wieku ok. 47 lat.

Najbardziej liczną grupę w społeczeństwie stanowią jednak biegacze

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1993

Branża: przemysłowa

Liczba pracowników: 60

Kontakt:

TRITREG – Trinec, s. r. o.
Ul. Frydecká 390
739 61 Trzinec

Tel. 558 343 111

E-mail: info@tritreg.com

www.tritreg.cz

Efektownie i efektywnie

Dopiero w siódmej kolejce sezonu piłkarze Karwiny doczekali się pierwszego zwycięstwa. Wygrana była to jednak nader efektowna. Podopieczni Františka Straki rozbili w sobotę Zlin 4:1, odbijając się z ostatniego miejsca w tabeli. Dzień wcześniej z pokazówki radowali się też gracze Banika Ostrawa, którzy rozmontowali u siebie Slovácko 3:0.



• W Karwinie odetchnęli z ulgą.
Fot. mfkkarvina

Janusz Bittmar

Już nie są ostatni

Karwiniacy robią wszystko, żeby uciec ze strefy spadkowej Fortuna Ligi. Przednia okazja nadarzyła się w sobotnie popołudnie na boisku Zlina, który nie należy do pierwszoligowej czołówki. Po niemrawym początku karwiniacy złapali wiatr w żagle i czterema trafieniami rozmontowali zlińską złą defensywę. Bramki dla gości zdobyli Bukata (11.), Hanousek (59.), Petrůň (64.) i Puchel (77.). Trzy bramki w przedziale czasowym 59-77 zdobyli goście w przewadze liczebnej. Pod prysnic w 52. minucie powędrował Azackij, w znacznym stopniu ułatwiają karwinia-

kom zadanie. Honorowego gola dla Zlina zdobył po błędzie Hrdlički kapitan gospodarzy, Petr Jiráček, trafiając przepięknie z dystansu w lewy górny róg bramki.

Zwłaszcza dla Erika Puchela bramka do siatki Zlina miała smak podwójnego zwycięstwa, wychowanek Karwiny po kontuzji i sezonie rozpoczętym w dywizyjnej „B” drużynie udowodnił, że stać go na występy w pierwszej lidze. Puchel wszedł na boisko w 34. minucie zmieniając kontuzjowanego Vukadinovica. – To nie takie proste wsiąść do rozpędanego pociągu. Do 45. minuty czułem się fatalnie, ale po przerwie nogi same zaczęły biegać – stwierdził z uśmiechem Puchel, który na kolejną pierwszoligową bramkę w karierze czekał od

2016 roku, kiedy to trafił do siatki Bohemians. – Moja bramka nie była najważniejsza. Kluczowe było trafienie Bukaty na 1:0. Po raz pierwszy w sezonie to my wyszliśmy na prowadzenie, a nie rywal – podkreślił Puchel. Ważny gol Bukaty zrodził po akcji oskrzydlającej. Vukadinović, jeszcze wtedy w pełni sprawny, dośrodkował wprost na głowę Bukaty, a filigranowy pomocnik w stylu Cristiano Ronaldo dopakował piłkę na tylny słupek zlińskiej bramki. – Mierzę zaledwie 174 cm, a więc rzadko strzelam gole głową – przyznał Bukata. – Tej akcji nie mogłem jednak zepsuć, bo była to typowa „setka” – zaznaczył piłkarz.

Trener František Straka po końcowym gwizdku tryskał pozytywną energią. Żałował tylko jednego:

FORTUNA LIGA

ZLIN – KARWINA 1:4

Do przerwy: 0:1. Bramki: 90. Jiráček – 11. Bukata, 59. Hanousek, 64. Petrůň, 77. Puchel. CZK: 52. Azackij (Z). Karwina: Hrdlička – Ndefe, Kouřil, Rundič, Čonka – Hanousek – Ba Loua, Janečka, Bukata (77. Smrž), Vukadinović (34. Puchel) – Petrůň (90. Šašinka).

OSTRAVA – SLOVÁCKO 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 15. de Azevedo, 23. Fleišman. Ostrava: Laštůvka – Fillo, Šindelář, Procházka, Fleišman – Reiter (85. Holzer), Jánoš, Jirásek, de Azevedo (87. Laškovíček) – Kuzmanović, Smola (74. Baroš). Lokaty: 1. Slavia Praga 19, 2. Pilzno 14, 3. Jablonec 13, 4. Ostrava 12.... 14. Karwina 5 pkt.

W środę 2. runda Pucharu MOL

Na środek tygodnia zaplanowano mecze 2. rundy Pucharu MOL, do której włączą się również pierwszoligowe kluby. Karwina zaprezentuje się w środę na boisku Frydka-Místa, Baník Ostrava zmierzy się na wyjeździe z Sokolem Lanžhot. Spotkania startują o godz. 17.00. O tej samej porze w ramach 2. rundy drugoligowy Trzyniec zmierzy się na wyjeździe z Wałaskim Międzyrzeczem.

straconej bramki w końcówce spotkania. – Szkoda, bo Hrdlička zasłużył na czyste konto. Takie kiksy nie powinny się zdarzać. Musimy całą akcję rzetelnie przeanalizować, żeby czegoś takiego już nigdy nie powtórzyć – stwierdził Straka. Atakowany przez napastników Zlina bramkarz Hrdlička zamiast wybić piłkę w bezpieczne miejsce, a najlepiej na trybunę, chciał rozegrać akcję mniej szablonoowo, w efekcie dogrywając do Jiráčka. A doświadczony kapitan Zlina już wiedział, co zrobić z futbolówką.

Udany powrót Laštůvki

W Ostrawie kibice doczekali się wreszcie futbolu z prawdziwego zdarzenia. Baník grający niczym w transie pokonał Slovácko 3:0, a przy

odrobinie szczęścia mógł wygrać nawet w hokejowym stylu. Debiut w sezonie zaliczył bramkarz Jan Laštůvka, który wrócił do gry po kontuzji. – Obroncy ułatwili mi zadanie. Czyste konto to przede wszystkim ich zasługa – skomentował dobrze zorganizowaną defensywę doświadczony golkeeper. Kolejny świetny mecz zaliczył brazylijski pomocnik Dyjan Carlos de Azevedo. Biegał, strzelał, dogrywał do partnerów, głównie zaś w 15. minucie zapewnił Baníkowi prowadzenie, wykorzystując świetnie podanie Smoli. W barwach Slovácka od pierwszych minut zagrał wypożyczony z Banika napastnik Ondřej Šašinka. Trener przyjezdnych, Martin Svědlík, wysłał go na plac gry wbrew umowie zawartej z Banikiem. ▲



Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy w stanie przywieźć pakiet, który nas zbliży do rywali

Robert Kubica,
kierowca Formuły 1, zespół Williams

Odliczanie do Ligi Mistrzów

Hokeiści Stalowników Trzyniec odliczają dni do startu Ligi Mistrzów. W najbliższy piątek podopieczni trenerów Václava Varadi i Marka Zadiny zmierzają się na wyjeździe z Lahti. W Finlandii Stalownicy z pewnością nie będą mieli łatwej przeprawy.

Janusz Bittmar

W Trzynie trwają przygotowania do sezonu. Stalownicy ruszą do boju na trzech frontach – oprócz ekstraklasy i Ligi Mistrzów hokeiści spod Jaworowego zaliczą też prestiżowy Puchar Spenglera. Podobnie było w ubiegłym sezonie, w którym duża porcja meczów z klasowymi przeciwnikami przełożyła się na zwycięstwo w Tipsport Extralidze i półfinał Ligi Mistrzów. – W zeszłym sezonie nikt nie marzył. Każdy hokeista woli grać, niż siedzieć na tyłku, a chociażby mecze w Lidze Mistrzów są niepowtarzalne – stwierdził Lukáš Krajčiek. Doświadczony obrońca o siedzeniu na tyłku mógłby opowiadać godzinami, kluczową fazę ubiegłego sezonu z powodu kontuzji spisał bowiem na straty. – Nie było łatwo, ale wylazłem się z kontuzji i będę chciał pomóc chłopakom w nowym sezonie. Mamy mocną drużynę i co za tym idzie, mierzymy wysoko – zapewnił Krajčiek.

Stalownicy w piątek zaprezentują się na tafli Lahti Pelicans. Fiński klub z miasta Lahti zaliczył debiut w Lidze Mistrzów, lekkim faworytem spotkania powinni więc być trzyniczanie, którzy w Champions League zaprezentują się już po raz piąty w historii. Drużyna Lahti stawia na historię hokeja. W klubie młodość przeplata się z doświadczeniem i nie ma w nim miejsca dla zmianorowanych gwiazdorów. Do czołowych postaci zespołu należy 33-letni napastnik Juhamatti Aaltonen, który w ubiegłym sezonie wrócił do fińskiej ekstraklasy z wojaży po KHL.

Doświadczenie zawodowe przy-



• Do gwiazd trzynieckiego zespołu należy obrońca Tomáš Kundrátek, który wrócił pod Jaworowy z HC Davos.
Fot. hcocelari

daje się w Lidze Mistrzów znacznie bardziej, niż w zwykłych meczach ekstraklasy. Tym bardziej szkoda, że w piątkowym spotkaniu w zespole Stalowników zabraknie Martina Růžicki. 34-letni napastnik w zeszłym tygodniu nabawił się kontuzji ścięgna Achillesa i według lekarzy klubowych do gry wróci dopiero za cztery miesiące. Przygotowani do gry są natomiast w ostatnim meczu sparingowym z Ołomuńcem, przegranym przez Stalowników 2:3 w dogrywce.

Pojedynek z Ołomuńcem posłużył za sprawdzian generalny

nie tylko przed walką w Lidze Mistrzów, ale także startem ekstraklasy zaplanowanej na 13 września. Adamský z Polanskim zagrał w pierwszej formacji, w bramce pojawił się nowy nabytek zespołu, Patrik Bartošák. Cieszy też równa forma polskiego napastnika Arona Chmielewskiego, który hat tricke rozbił w meczu towarzyskim Komety Brno. – Od napastnika oczekuje się bramek. Chciałbym zaliczyć co najmniej tak dobry sezon, jak ten ubiegły – zadeklarował Chmielewski, który w meczu z Ołomuńcem zagrał w drugim ataku, obok braci Ondřeja i Michała Kovaříčkův. Eskadra młodych wilków w drużynie Stalowników doznała u progu nowego sezonu

zmian. Z Trzyniecem pożegnał się napastnik David Cenciála, który wybrał grę w barwach Młodej Bolesławy.

W piątek mecz z Lahti, a w niedzielę drugie wyjazdowe spotkanie w Lidze Mistrzów, tym razem z białoruskim klubem Junost Mińsk. – Białoruski klubowy hokej do zdłuzenia przypomina rosyjski. Trenerzy stawiają na dobre wyszkolenie techniczne i szybkość – ocenił niedzielnego rywala Krajčiek. Przed własną publicznością trzyniczanie zaprezentują się po raz pierwszy 6 września w pojedynku z Lahti. Z trzecim rywalem w fazie grupowej – szwajcarską Lozanną – Stalownicy zmierzają się dopiero w finale, 9 i 15 października. ▲

Rywale Stalowników w Lidze Mistrzów



Lozanna HC (Szwajcaria)



Lahti Pelicans (Finlandia)



Junost Mińsk (Białoruś)

Weekendowy serwis piłkarski: Rezerwy Karwiny wciąż niepokonane

FNL

PROŚCIEJÓW – TRZYNIEC 2:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 53. Koudelka, 81. Bielek – 21. Valenta, 59. Bedecs. CZK: 58. Janiček (P). Trzyniec: Adamuška – Omasta, Gáč, Bedecs, Kušnir – Arroyo, Vaněk (87. Samiec), Machalík (84. Wojnar), Valenta, Hlupík – Kubala (69. Cienčiala).

Dla podopiecznych trenera Svatopluka Habanca to trzeci remis w sezonie. Trzyniczanie byli blisko zwycięstwa – prowadził 2:1 z karnego, a w dodatku przez trzydzieści minut grali z przewagą jednego zawodnika w polu. – Nie tak wyobrażałem sobie ten mecz – stwierdził Habanec. – Gospodarze nawet w dziesiątkę sprawiali lepsze wrażenie – dodał. Bramkarz Adamuška nieźle się w Prościejowie nagimnastykował. Nie tylko obronił „jednostkę”, ale w drugiej połowie kilkakrotnie

interweniował w czystych pozycjach. Nie dał rady tylko wobec strzałów Koudelki (z granicy pola karnego) i Biolka (z dobitki).

Lokaty: 1. Pardubice 14, 2. Jihlava 13, 3. Žilka 12.... 11. Trzyniec 6 pkt.

DYWIZJA F

KARWINA B –

OPAWA B 7:0

Do przerwy: 5:0. Bramki: 1., 21. i 54. J. Šašinka, 12., 38. i 62. Vlachovský, 44. Putyera. Karwina B: Pastornický – Putyera (62. Hejda), Stropek (65. Paholík), Mrózek, Kaczmarczyk – Weber – Guba (59. Wala), Smrž (46. Seriš), Vlachovský, Bielan – Šašinka (55. Hladík).

Derby stały pod znakiem hat tricków Jakuba Šašinki i Martina Vlachovskiego. – Goście nie zasłużyli na takie lanie. Wykazaliśmy się po prostu rewelacyjną skutecz-

nością – ocenił pokazówkę trener rezerw Karwiny, Čestmír Kročil. Wiele wskazuje na to, że drużyna Karwiny będzie postrachem dla wszystkich klubów w czwartoligowej stawce. Tym bardziej, jeśli w każdym meczu trenerzy wystawią po kilku piłkarzy z pierwszoligowego składu.

HAWIERZÓW –

N. JICZYN 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 42. Stanojković. CZK: 49. Smolarčík (J). Hawierzów: Příbyl – Bajza, Zupko, Zbavitel – Velčovský (74. Baran), Skoupý (84. Podešva), Dawid, Förster, Noga (92. Ševčík) – Stanojković (91. Štromp), Malcharek.

Pierwsze zwycięstwo Indian w nowym sezonie zrodziło się w dużych meczaniach. Gol Stanojkovića, tuż przed zejściem do szatni, paradoksalnie uśpił czujność drużyny. Goście w drugiej połowie przemeblowali

zyski i pomimo gry w osłabieniu dyktowali warunki na boisku. Hawierzowianie wygrali dosłownie wymeczylili. Raz uratowała ich poprzeczka, dwukrotnie świetnie interweniujący Příbyl.

BOGUMIN –

W. MIĘDZYRZECZE 1:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 33. Bloksch – 8. Juříček, 69. Š. Vrána. Bogumin: Švrčina – Richtár, Kodeš, Košťál, Stošek – Fr. Hanus, Palej, Jesch – Bloksch (80. Vaclick), Lišanik (67. Padýň), Halaška (74. Latocha).

Trwa kryzys w zespole Bogumina. Podopieczni trenera Martina Špički w nowym sezonie jeszcze nie zasmakowali zwycięstwa. Pojedynek z Wałaskim Międzyrzeczem zdominowały błędy. Zwycięski gol zdobyli przyjezdni praktycznie z niczego – po prostej akcji oskrzydlającej i błędzie bogumińskich stoperów.

FRYDLANT n. O. –

DZIEĆMOROWICE 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 76. M. Hanus – 16. Rappek. Dziećmorowice: Kotrla (46. J. Stach) – Uher, K. Skoupý, Harazin, R. Macko – Egri (68. Jahic), Leibl, Mičola, M. Macko – Rappek, Staško.

Zespół Josefa Jadrnego mocno uprzykrzył życie faworytowi. – Zabrakło nam dosłownie kwadransu, żeby cieszyć się z drugiego zwycięstwa w tym sezonie – ocenił wyrównane zawody trener Dziećmorowic Remisowym katem drużyny Dziećmorowic został Martin Hanus. Były napastnik Bogumina w 76. minucie wykorzystał karnego, ratując Frydlant z opresji.

FRENSZTAT p. R. –

TRZYNIEC B 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 21 i 79. Klimpar – 51.

Janošík. Trzyniec B: Paleček – Jež (86. Konečný), Potůček, Čelůstka, Chloň – Joukl (80. Tatar), Cieslar, Nazareno (89. Niemczyk), Janošík – Nieslaník (69. Latocha), Wojnar (46. Novotný).

Pod Radhoszczem powiało w weekend sensacją. Rezerwy Trzynieca zaprzępaściły kilka niezłych okazji przy stanie 1:1, tracąc drugą bramkę po nieudanej pułapce ofsajdowej. Gwiazdą meczu został zdobywca dwóch goli, napastnik Pavel Klimpar. W tabeli strzelców dywizyjnej grupy F Klimpar nieprzypadkowo prowadzi z dorobkiem pięciu bramek.

Lokaty: 1. Karwina B 9, 2. W. Międzyrzecze 7, 3. Frydlant n. O. 7.... 5. Trzyniec B 6, 8. Hawierzów 4, 9. Dziećmorowice 4, 13. Bogumin 0 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Fulnek – L. Piotrowice 4:2 (Černín 2, Ďurica, Stratil – Hanusek 2), Oldrzychów – Datynie

Dolne 2:1 (Kubalák, Moc – Cenek), Bystrzyca – Brusperk 3:4 (Kreželok, Liberda, Baron – Maluš 3, Cigánek), Czeladna – Haj 1:4, Břidličná – Szonów 7:1, Koberzyce – Karniów 1:1. Mecze Bilowec – Cz. Cieszyn i P. Polom – Hlubina zostały przerwane z powodu ulewy. Lokaty: 1. Bilowec 9, 2. Břidličná 9, 3. Fulnek 9.... 9. Piotrowice 5, 13. Datynie Dolne 4, 14. Bystrzyca 1, 16. Cz. Cieszyn 0 pkt.

IA KLASA – gr. B

Lutynia Dolna – Jabłonków 0:3 (Hupka, Martynek, Nieslaník), Śl. Orłowa – Olbrachcice 5:3 (Jatagandzidis 3, Klimsza, Renta – Cumchal 2, Vagner), Luczina – Libhošť 6:1, Wracimów – St. Miasto 1:1, Dobratice – Petřvald n. M. 1:5. Mecz Dobra – Stonawa odbędzie się dopiero 9 listopada. Lokaty: 1. Petřvald n. M. 9, 2. Stonawa 6, 3. Dobra 6.... 5. Olbrachcice 6, 7. Jablonków 4, 9. Śmitowice 3, 10. Orłowa 3, 14. Lutynia Dolna 0 pkt.

IB KLASA – gr. C

Starzicz – I. Piotrowice 4:1, Sucha G. – Sedliszcz 1:0, Gnojnik – Wierzniovice 1:0, Oldrzychowice – L. Piotrowice B 2:1, Pietwałd – Wędrzyń 2:2, Mosty k. J. – Nydek 1:2. Mecz Raskowice – Zabłocie został przerwany z powodu ulewy. Lokaty: 1. Gnojnik 9, 2. Sucha Górna 9, 3. Nydek 9 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

V. Bogumin – Cierlicko 0:8, Żuków G. – F. Orłowa 6:4, Śn Hawierzów – B. Rychwałd 3:2, Łąki – G. Hawierzów 2:4. Mecz G. Błędowice – Dąbrowa odbędzie się w innym terminie.

MP FRYDEK-MISTEK

Millików – Gródek 1:8, Śmitowice B – Niebory 0:1, Wojkowice – Piosiek 2:1. Lokaty: 1. Gródek 6, 2. Niebory 6, 3. Śmitowice B 3 pkt.

(jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach
z dnia 26. 8. 2019

	Cieszyn, ul. Zamkowa	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,171
EUR	4,330	4,400
USD	3,900	3,950

	Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,166	0,172
EUR	4,320	4,420
USD	3,880	3,980

	Czeski Cieszyn, dworzec	
	kupno	sprzedaż
PLN	5,900	6,060
EUR	25,500	26,300
USD	22,800	23,600

BENZYN

Ceny paliw na stacjach
z dnia 26. 8. 2019

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	4,95 zł
ON	4,95 zł
LPG	1,92 zł

	Cieszyn, Circle K
E95	5,03 zł
ON	4,95 zł
LPG	1,95 zł

	Cieszyn, Shell
E95	5,01 zł
ON	4,93 zł

	Zebrzydowice, Orlen
E95	5,08 zł
ON	4,93 zł

	Czeski Cieszyn, Shell
E95	31,30 kc
ON	30,70 kc

Ogłoszenia do »Głosu«
przyjmowane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
• W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1p@rkka.cz).

POLECAMY

Jak przed stu laty
promowano Cieszyn?

W piątek 30 sierpnia o godz. 17.00 Książnica Cieszyńska zaprasza na kolejne spotkanie w ramach cyklu „Cymelia i osobliwości”. Tym razem nosi ono tytuł „Letnisko Cieszyn”, czyli jak promowano Cieszyn przed stu laty”.

W trakcie okolicznościowej prelekcji Krzysztof Kleczek przedstawi ideę „letniska Cieszyn”, która narodziła się w połowie lat dwudziestych XX wieku i w zamyśle pomysłodawców miała być elementem poprawy kondycji gospodarczej miasta. Jej gorącym orędownikiem był między innymi ks. Józef Londzin, pełniący w latach 1927-1929 funkcję burmistrza.

Uczestnicy spotkania dowiedzą się więc, w jaki sposób starano się reklamować Cieszyn w latach 20. i 30. XX wieku. Będą też mieli okazję obejrzeć drukowane materiały promocyjne, na przykład ulotki i koperty z teki Tadeusza Regera. Zaprezentowana zostanie również publikacja „Letnisko Cieszyn”, pochodząca z jego księgozbioru.

Spotkanie gajdoszy

Ponad 30 muzykantów z Polski, Czech oraz Słowacji zjedzie w ostatnią sobotę sierpnia do Łomnej Dolnej. Gmina razem z MK PZKO organizują spotkanie gajdoszy, którego pomysłodawcą jest znany pasjonat tego instrumentu, Otmar Kantor z kapeli „Bukón”.

– Sam jestem gajdoszem, co jakiś czas jeżdżę na różne występy, spotykam i znam wielu innych gajdoszy, więc zaprosiłem ich wszystkich do Łomnej – wyjaśnia muzyk. Zaplanowanych zostało 16 punktów programu. Oprócz kapeli „Bukón” z Jabłonkowa zaprezentują się m.in. „Wałasi”, „Oravská Gajdošská Muzika”, Jan Karpiel-Butecka czy Petr Unucka. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 na scenie koło muzeum w Łomnej Dolnej. Dla gości przygotowany zostanie bufet w pęzetkaowskiej świetlicy. Organizatorzy zaplanowali również dwie prelekcje

– o pozytywnych właściwościach gry na instrumentach ludowych (piszczalkach, fujarach i gajdach) opowie Drahomír Daloš z Nitry, a o roli gajd w kapelach wojskowych Janusz Jaskulski z Poznania. – Serdecznie zapraszam na to niecodzienne wydarzenie, gajdy są częścią tego regionu, nie zapominajmy o tej tradycji – apeluje jabłonkowski gajdosz.



• Pomysłodawcą spotkania gajdoszy w Łomnej jest Otmar Kantor. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: I Feel Good (27, 28, godz. 20.00); Angry Birds Film 2 (29, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Pewnego razu... w Hollywood (27, 28, godz. 21.00); Spider-Man (29, godz. 21.00); **KARWINA – Centrum:** Król Lew (27, godz. 17.00; 28, godz. 17.30); Pewnego razu... w Hollywood (27, godz. 19.30); Gra w pochowanego (2, godz. 20.00); Angry Birds Film 2 (29, godz. 17.45); Pies prsty (29, godz. 20.00); **KARWINA – Kino Letnie:** Toy Story 4 (29, godz. 20.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Toy Story 4 (27, godz. 17.30); Upiorne opowieści o zmroku (27, godz. 20.00); Midsommar (28, godz. 17.30); Gra w pochowanego (28, godz. 20.00); Pies prsty (29, godz. 17.30); Anna (29, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Prazioemek (28, godz. 17.30); Angry Birds Film 2 (29, godz. 17.30); Midsommar (29, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Toy Story 4 (27-29, godz. 15.30, 17.30); Pewnego razu... w Hollywood (27-29, godz. 19.30).

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na 50. Dożynki Śląskie 31. 8. o godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO. W programie: obrządek dożynkowy, Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Yonička”, ZR „Błędowice”, ZF „Bystrzyca”, ZR „Zielony Jawor” (Polska). Specjały kuchni śląskiej, kołaczki, loteria, atrakcje zapewnione. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 27. 8. o godz. 15.30. **OLDRZYCHOWICE** – MK PZKO i zespół „Oldrzychowice” zapraszają na Dożynki Na Fojsztwie w sobotę 31. 8. od godz. 13.00. W programie: o godz. 15.00 obrządek dożynkowy – zespoły „Dziecka” z Oldrzychowic, „Oldrzychowice”, gość – Walański Wojewoda z Kozłowic, godz. 17.00 „Voltiž Duha z.s.” – gimnastyka dzieci na koniach, godz. 20.00 Bartnicki Band (PL), zabawa taneczna DJ Marek Bartnicki. Tradycyjna kuchnia śląska, zabawy dla dzieci, pokaz rzemiosł regionalnych.

PTTS „BŚ” – Informuje o odjeździe autobusu na tygodniową wycieczkę (Śtawnickie Vrchy w niedzielę 1. 9. Karwina godz. 6.00, Cz. Cieszyn godz. 6.20, Trzyniec dworzec aut. godz. 6.35, a następnie w odstępach 5-min: Wędrzyňa, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Prosimy nie zapomnieć zabrać ze sobą dokumentów, ubezpieczenia oraz euro. Informacje 776 046 326. **▲** zaprasza na kolejny spacer 4. 9., tym razem do Łomnej Górnej-Sałatki. Przejdziemy się koło kościoła w Sałajce, drogą krzyżową w

plenerze, i leśnymi ścieżkami dojdziemy do pensjonatu „Kycmól”. Wracać będziemy drogą do przystanku autobusowego na Sałajce. Trasa około 4 km. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna do Nawsia o godz. 9.21, w Nawsiu przesiadka do autobusu kierunku Łomna Górna o godz. 10.00. Spacer prowadzi Tadek Farny. **STONAWA** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie we wtorek 3. 9. o godz. 15.30 do sałki Koła. W programie organizacja wystawy i szczegółowe informacje o wycieczce. **WIERZNIOWICE** – Zarząd MK zaprasza w piątek 30. 8. do Łonszczku na imprezę Ognisko pod Dymbinóm – opiekankie kielbasek i pieczoków. Przygrywać będzie Gorolsko Kapela „Czymuni?”. Zbiórka na moście w Wierzniowicach o godz. 17.00. W razie niepogody impreza odbędzie się w Domu PZKO.

OFERTY

DACHY, KRYCIE I REMONTY. Tel. +48 601 532 642. **MALOWANIE DACHÓW** – blacha, dachy z papy (ipa), skrobanie, 3 x lakier pedzlem. Tel. 732 383 700. Balicki.

MALOWANIE PŁOTÓW wszelkiego gatunku. Tel. 732 383 700. Balicki.

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. **PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

KONCERTY

KARWINA-FRYSZTAT – Zapraszamy w niedzielę 1. 9. o godz. 16.00 do katolickiego kościoła parafialnego na koncert 15. Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Zagra duet organowy: Japonka żyjąca w USA Kyoko Kato i Zaołzianka Marta Wierzoń. Na czytery ręce i cztery nogi zabrzmią pozycje organowe kompozytorów, których tak często się nie słyszy: Gustav Merkel (1827-1885), Charles Callahan (1951), Haji Hakim (1955) i Maurice Ravel (1875-1937).

WYSTAWY

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ KARWINA, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: do 30. 8. wystawa dokumentacyjna przy współpracy z Ośrodkiem Dokumentacyjnym KP w RC pt. „Jan Kubisz – nauczyciel, poeta

Numery loterii dożynkowej w Gutach 25. 8. 2019

41, 410, 895, 1768, 321, 1427, 2055, 717, 175, 1047, 580, 1232, 255, 2084, 263, 1243, 2244, 1370, 1967, 2062, 976, 277, 804, 1954, 1526, 1233, 389, 1732, 1974, 847, 798, 1036, 1793, 1799, 1175, 2320, 2476, 946, 53, 1340, 2295.

Nagrody można odebrać do 13. 9. 2019 u J. Kalety, tel. 737 479 880 albo F. Kaletowej, tel. 739 182 180



Uwaga chórzysci ze Skrzeczonia! Pierwsza powakacyjna próba chóru mieszanego „Hasło” odbędzie się w poniedziałek 2 września w Domu PZKO. Początek o godz. 18.00.

WSPOMNIENIA



*Nie umarłam, bo wiem, że żyję
w sercach tych, których kochałam.*

Jutro minie 7. smutna i bolesna rocznica śmierci

śp. HALINY MAJEWSKIEJ
z Bystrzycy

O chwilę wspomnień i zadumy proszą mąż, siostry i dzieci.

GŁ-467

Zostały nam tylko wspomnienia

Dnia 28 sierpnia obchodziliby swoje 90. urodziny nasz Kochany

śp. FRYDERYK MEC
z Hawierzowa-Suchej

Z żalem wspominają najbliżsi.

GŁ-507

Dzisiaj obchodziłaby 100. urodziny

śp. WANDA PONCZA

z domu Adamus,
długoletnia dyrektor przedszkola
przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszyń

Tych, którzy Ją znali i pamiętają, o chwilę cichych wspomnień prosi Helena Bubik z rodziną.

GŁ-496

i działacz społeczny” oraz „Karol Piegza – życie i twórczość”. Autor: Marian Steffek. Ekspozycja czynna w godzinach otwarcia placówki. Kontakt: e-mail: pol-ske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002. **BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatury Naukowej (2. piętro), Karwina-Mizerów:** do 29. 8. wystawa fotografii pt. „Śląsk Cieszyński w obiektywie w roku 2018”, MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum. Czynna: po-pt w godz. 9.00-13.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:**

do 31. 12. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

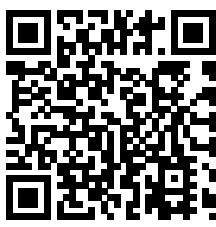
▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum: do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regera 6, Cieszyn: do 31. 8. wystawa Jana Wałacha pt. „Obrazy i muzyka”.

▲ Sala Rzymska: do 31. 8. wystawa pt. „Cieszyn na kartach wielkiej polityki – w 240. rocznicę podpisania Pokoju Cieszyńskiego”.

Znajdź nas
na YouTube



**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glos.live



TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10
z dnia 26 sierpnia 2019

Czeski Cieszyn	23,8	Rychwałd	20,5
Hawierzów	29,8	Trzyniec	18,8
Karwina	29,8	Wierzniowice	brak danych

PROGRAM TV

WTOREK 27 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Panienka z Włtawy (bajka) **6.59** Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Wycieraczka **10.00** Dobra Woda (s.) **11.30** My z końca świata (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Śladami gwiazd **13.50** Atuty Mirosława Donutilla **14.45** Angelika wśród piratów (film) **16.10** Napisła: Morderstwo (s.) **16.55** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Zaginiona brama (s.) **21.15** Najlepsze opowiadania filmowe **22.10** Columbo (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.25** Życie na Ziemi **10.15** Królestwo natury **10.40** Czeskie ślady **11.35** Przegrane bitwy Hitlera **12.25** Nikola Tesla **13.20** Red Arrows **14.20** Amerykańskie marzenia Roberta Kennedy'ego **15.20** Odkryte skarby **16.55** Najważniejsze operacje II wojny światowej **17.55** Tysiące smaków ulicy **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Bohemia Incognita **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** 7 dni grzechów (film) **21.50** Diana **23.25** Berlin 1918-1933: Metropolia zbrodni **0.10** Hitler: Inwazja na wschód **1.00** Rocco Schiavone (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.30** Zabójca broń (s.) **23.15** Bez śladu (s.) **0.10** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Astro Boy (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.15** Policja w akcji **10.15** Losy (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Zapach zbrodni (s.) **22.55** Tak jest, szefie! **0.05** Policja w akcji **1.05** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 28 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Losy gwiazd **6.59** Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Wszystko, co lubię latem **10.15** Miłość **10.35** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **11.30** My z końca świata (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Drzewo bajek (s.) **13.50** Sprawozdanie (film) **14.55** Columbo (s.) **16.10** Napisła: Morderstwo (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** 3 plus 1 z Mirosławem Donutilla **21.20** Szpital na peryferiach (s.) **23.20** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Góry Wu Tang **9.20** Ostatni łowcy w Ekwadorze **10.15** Bitwa o Okinawę w kolorze **11.05** Hiroszima, porażka Stalina **12.15** Georges Simenon obojście **13.10** Folklorika **13.40** Ta nasza kapela **14.10** Lew w sercu **15.05** Amerykańskie marzenia Roberta Kennedy'ego **16.05** Berlin 1918-1933: Metropolia zbrodni **16.50** Nikola Tesla **17.45** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **18.55** Czar Afryki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rocco Schiavone (s.) **23.25** Lotnicze katastrofy **0.15** Okupacja **1.00** Rząd (s.).

POLECAMY



• Nikola Tesla
Wtorek 27 sierpnia, godz. 12.25,
TVC 2



• Góry Wu Tang
Środa 28 sierpnia, godz. 8.30,
TVC 2



• Schytek lata
Czwartek 29 sierpnia, godz. 14.00,
TVC 1

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni

(s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamienimy się znanymi **21.35** Małe miłości **22.35** Zabójca broń (s.) **23.30** Bez śladu (s.) **0.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.05 Astro Boy (s. anim.) **6.30** My Little Pony (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Ojciec (film) **11.15** Policja Hamburg (s.) **12.05** Południowe wiadomości **12.20** Lekarz z gór (s.) **13.20** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Jak zbudować marzenie **23.50** Policja w akcji **0.45** Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 29 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Losy gwiazd **6.59** Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Kiedy zostanę królową (bajka) **10.30** Szpital na peryferiach (s.) **11.30** My z końca świata (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Wsz

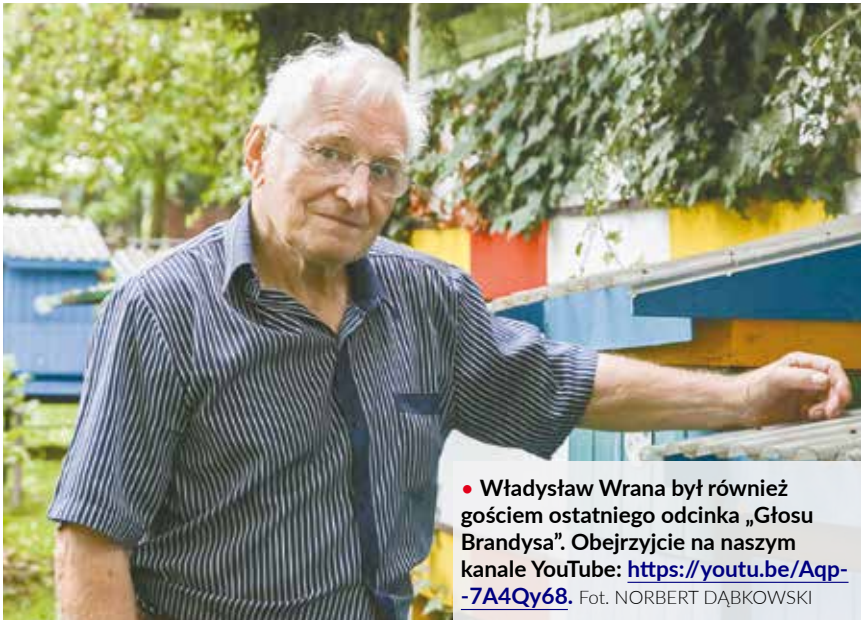
POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

WŁADYSŁAW WRANA



• Władysław Wrańa był również gościem ostatniego odcinka „Głosu Brandysa”. Obejrzyjcie na naszym kanale YouTube: <https://youtu.be/Aqp-7A4Qy68>. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

U mnie zawsze praca społeczna łączyła się z przyjaźnią. Jeżeli trzeba było na przykład pomóc w PZKO, to wiadomo, że robiło się to razem z przyjaciółmi. Członkiem organizacji jestem od 16. roku życia. Mój ojciec był jednym z pierwszych członków w Stonawie, gdzie się urodziłem. Później, w latach 70, wybudowaliśmy dom w Olbrachcicach. Moją ogromną pasją już od dziecka są pszczoły. Kiedyś pasieka przy każdym gospodarstwie to była pełna normalność. U nas również taką pierwszą iskierką, która rozpałała we mnie to zainteresowanie, był nauczyciel Budziński w Stonawie, wielki pszczelarz! Aktualnie mam u siebie 20 rodzin pszczelich. Przez sześć lat sprawowałem funkcję przewodniczącego Czeskiego Związku Pszczelarzy w Olbrachcicach. Cztery lata temu obchodziliśmy jubileusz 80-lecia, a jest nas tutaj prawie 40. Kocham naszą gwara cieszynską. Jeżdżę do Cieszyna na comiesięczne spotkania klubu miłośników gwary pod hasłem „Rzondzimy, rozprawiomy, śpiwomy po naszymu i ni jyny”. Tam czytam swoje opowiadania i poezję. Każdy może przyjść, posłuchać, a jak się odważy, to też coś napisać i podyskutować razem z nami. Chyba od zawsze miałem talent do gawędziarstwa, w szkole pisanie szło mi łatwo. Regularnie publikuję również w „Gazecie Olbrachcickiej” jako Starzik Władek. Swoją twórczość prezentuję na różnych spotkaniach, m.in. w naszym domu PZKO, Ustroniu i Cieszynie. Dlaczego mam taki wielki sentyment do gwary? O języki polski i czeski nie muszę się martwić – ich użytkowników jest wielu i nie grozi im wyginięcie. A „po naszymu” mówi coraz mniej ludzi. Chcę więc zachować język Reja! „Po naszymu” mówię, po naszymu piszę, a je żech rok, jak po naszymu słyszę. (szb)

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. meczy w zagrodzie lub dawniej areszt

2. polski koncern naftowy

3. pasiasta kuzynka konia

4. kananejska bogini płodności i wojny

Wyrazy trudne lub mniej znane: ANAT

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. widowisko o charakterze rewiowym

2. instrument o wielu strunach

3. jeniecki obóz dla oficerów

4. ciężar lub znak zodiaku

Wyrazy trudne lub mniej znane: OFLAG

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki J. Sztaudyngera:
„W tym jest mądrość polityka –
Jak pobijać bez...”

- 1.- 4. dawniej napis nagrobkowy

3.- 6. pałeczka dyrygenta

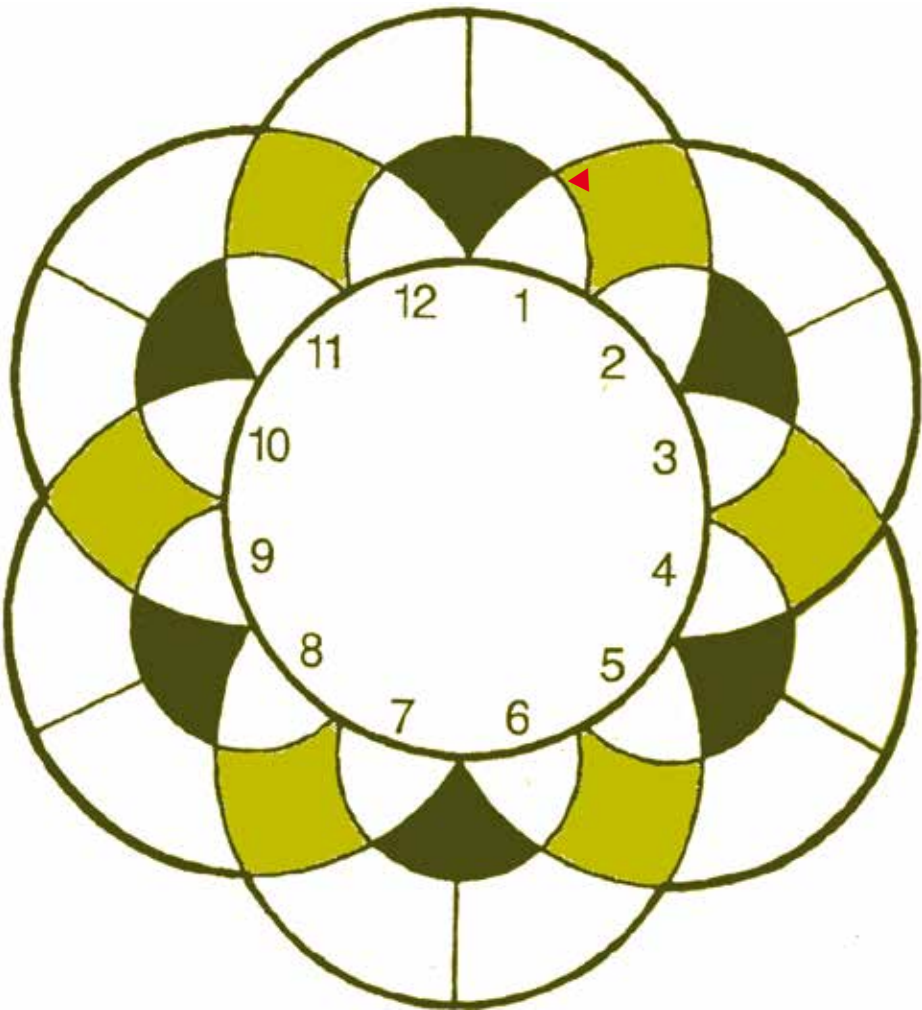
5.- 8. trójnóg pod aparatem

7.- 10. Miki z bajek Walta Disneya

9.- 12. rybka w akwarium lub wielkość fizyczna

11.- 2. robione w sklepie lub na targu

Wyrazy trudne lub mniej znane: SKALAR



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 6 września 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 13 sierpnia 2019 otrzymuje Tadeusz Klimsza z Czeskiego Cieszyna. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 13 sierpnia: 1. GRAT 2. RYBNIK 3. ANIELA 4. TKAĆ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 13 sierpnia: 1. BAKU 2. ABRAMS 3. KAMRAT 4. USTA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego III z 13 sierpnia: 1. TORF 2. OBŁAWA 3. RAWICZ 4. FAZA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego IV z 13 sierpnia: 1. KARB 2. ANTENA 3. RENONS 4. BASF